



# Blżej normalności w odpadach

Zgodnie z obecną propozycją resortu środowiska, nieruchomości niezamieszkałe będą mogły być objęte gminnym systemem odbioru odpadów wyłącznie za zgodą właściciela takiej nieruchomości, co oznacza, że arbitralne decyzje gmin w tym zakresie przejdą do historii.

legły u podstaw „rewolucji śmieciowej” z 2013 r., a po drugie – realia funkcjonowania systemu, które obserwujemy od kilku lat.

## Krąg uczestników

Wypada przypomnieć, że, co do zasady, system miał obejmować odpady wytwarzane wyłącznie przez mieszkańców, a nowe wówczas zadanie gmin polegać miało na zorganizowaniu usługi *stricte* komunalnej, czyli usługi powszechnej, przeznaczonej dla ludności. Nie sposób przyjąć, że usługą komunalną może być usługa świadczona przez gminę na rzecz podmiotów gospodarczych. Odbiór i zagospodarowanie odpadów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa, niezależnie od rodzaju tych odpadów, to usługa dla biznesu (B2B), która w żaden sposób nie wpisuje się w katalog zadań gminy.

W założeniach gminny system gospodarki odpadami komunalnymi miał obejmować właśnie mieszkańców i wytwarzane przez nich odpady, dzięki czemu jasno określono zarówno przedmiotowe granice systemu, jak i krąg jego uczestników. Zgodnie z takim modelem, należy przyjąć, że system jest szczelny wtedy, kiedy wszyscy mieszkańcy w systemie zaistnieją, będą dla niego widoczni i będą partycypować w kosztach jego funkcjonowania. Jeśli którykolwiek wytwórca odpadów nie widnieje w ewidencji i nie ponosi opłat za swoje odpady, to oznacza, że w sposób nieuprawniony je do systemu „podrzuca”.

## Dziurawy system

Aktualnie w gminach brakuje od kilku do nawet kilkudziesięciu procent deklaracji, co oznacza, że zjawisko podrzucania odpadów to swoisty „chleb powszedni” tego systemu. Obecnie system jest „dziurawy” zarówno tam, gdzie systemem objęci są wyłącznie mieszkańcy, jak i w tych gminach, które objęły swoim systemem także nieruchomości niezamieszkałe. Oznacza to, że obecność nieruchomości niezamieszkałych w systemie nie jest żadnym panaceum na podstawowe dysfunkcje systemu. Problem nieszczelności wynika z tego, że nie wszyscy wytwórcy odpadów uczestniczą w finansowaniu systemu. Oczywiście jest, że z tego rodzaju nadużyciami należy walczyć, jednak lekarstwa na nie szczelność i swego rodzaju rekompensaty za brak dyscypliny wśród mieszkańców nie można szukać w rozszerzaniu kategorii podmiotów włączanych do systemu w sposób absolutnie sztuczny. Dużo skuteczniejsze mogłoby

**P**oprzedni artykuł ZPGO, w lipcowym wydaniu „Przeglądu Komunalnego” (7/2019), był okazją dla dokonania krótkiej oceny wprowadzonej w projekcie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zmiany, polegającej na zniesieniu regionów odpadowych. Prorynkowych propozycji w projekcie ustawy, które zasługują na uwagę, jest jednak więcej, a jedną z nich jest pozostawienie nieruchomości niezamieszkałych poza systemem organizowanym przez gminy.

## Nieszczelność systemu leży gdzie indziej

Krytycy zmian wskazują, że pozostawienie właścicielom nieruchomości niezamieszkałych wyboru w kwestii przynależności do gminnego systemu lub zakupu usługi odbioru i zagospodarowania odpadów na wolnym rynku spowoduje brak szczelności systemu i nasilenie zjawiska podrzucania odpadów spoza systemu. Wydaje się jednak, że takie podejście jest całkowicie nieuzasadnione, biorąc pod uwagę, po pierwsze, założenia, jakie